



Królestwo Niebieskie podobne jest do ... pszenicy i kąkolu

Przypowieść o pszenicy i kąkolu jest zapisana w Ewangelii wg św. Mateusza 13:24-30; oraz wyjaśniona przez naszego Pana w tym samym rozdziale w wersetach: 36-43.

Inne podobieństwo podał im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebios do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kąkolu między pszenicę, i odszedł. A gdy zboże podrosło i wydało owoc, wtedy się pokazał i kąkol. Przyszli więc słudzy gospodarza i powiedzieli mu: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kąkol? A on im rzekł: To nieprzyjaciel uczynił. A słudzy mówią do niego: Czy chcesz więc, abyśmy poszli i wybrali go? A on odpowiada: Nie! Abyście czasem wybierając kąkol, nie powyrywali wraz z nim i pszenicy. Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły.

Wyjaśnienie naszego Pana brzmi tak:

[...]Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś, to świat, a dobre nasienie, to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie Złego. A nieprzyjaciel, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata,

żeńcy zaś to aniołowie. Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorzenia, i tych, którzy popełniają nieprawość, i wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w Królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Przypowieść służy do przedstawienia rzeczywistości za pomocą prostych sytuacji z życia codziennego słuchaczy. Są w niej zawarte symboliczne określenia, które warto sobie wypunktować i krótko wyjaśnić. Nie możemy również w jednej przypowieści doszukiwać się precyzyjnie i w zupełności przedstawionego planu Bożego. Sam Pan Bóg przez proroka Izajasza oznajmia nam, że Jego przepisy są podane w różnych miejscach Słowa

Bożego, aby jego dzieci mogły zapoznać się z Bożym zamysłem z różnych punktów zapatrywania.

Bo papie przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam – Izaj. 28:10.

Człowiekiem z przypowieści jest nasz Pan Jezus, który siał dobre nasienie poprzez głoszenie Ewangelii (2 Tym. 1:10).

Dobre nasienie jest to ziarno prawdy, które gdy dojrzeje doprowadza do spłodzenia z ducha świętego. Było ono najpierw siane przez Pana (Hebr. 2:3), a następnie było potwierdzane przez apostołów. Nasienie to nie mogło być zniszczone przez Przeciwnika, On przyszedł, aby zasiać między pszenicą złe nasienie.

Kąkol to imitacja pszenicy, przedstawia on nominalne chrześcijaństwo. Jest to klasa ludzi przyznających się do Chrystusa, często posiadających dużą wiedzę, ale ich serca są daleko od Pana. Nauki, które wyznają nie prowadzą do zbawienia. Ta klasa nie jest spłodzoną z ducha świętego. Ich działalność szkodzi prawdziwej pszenicy.

Rola przedstawia świat. Ówczasie ziarno było siane tam, gdzie przebywał Pan i apostołowie rozgłaszający dobrą nowinę Ewangelii. Dzieło siania odbywa się nadal przez naśladowców Pańskich, którzy trzymają się nauk Pana i dwunastu apostołów (Filip. 3:17).

Ludzie, którzy są wymienieni w wersecie 25. to apostołowie. Po ich zaśnięciu snem śmierci przeciwnik zasiał na roli kąkol (Dzieje Ap. 20:29).

Nieprzyjaciel jest to diabeł, upadli aniołowie i zwiedzeni przez niego ludzie. Zasiew nocny wyraźnie wskazuje na to, kto jest jego autorem, ponieważ odbywa się to podczas ciemności, nocy.

Tak postępują wszyscy, którzy czynią zło (Jan 3:19-21).

Żniwo przedstawia dokonanie świata, czas końca Wieku Ewangelii – okresu, w którym ze świata powołani są członkowie Ciała Chrystusowego. W tym czasie kąkol będzie związany w snopki, a pszenica będzie zebrana do Pańskiej stodoły.

Żeńcy są to aniołowie, posłańcy.



W piecu ognistym pokazany jest czas ucisku, który zniszczy nominalne systemy i fałszywe nauki.

Stodoła jest to miejsce, w którym klasa pszenicy będzie zgromadzona i otrzyma stan duchowy po przemianie. Będzie to stan zupełnego oddzielenia od świata i jedności z Panem.

Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś – Jan 17:16, 21.

Nasz Pan z pewnością wiedział najlepiej jak postępować, aby zasiana na roli pszenica przyniosła pożytek oraz czynił to, co dla niej ze wszech miar było dobre. On, jeszcze zanim doszło do Żniwa, złożył doskonałą ofiarę okupu, aby klasa Pszenicy mogła dostąpić usprawiedliwienia darmo z łaski, a następnie złożyć przypisane doskonałe życie w ofierze Panu i otrzymać spłodzenie z ducha świętego.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli ziarno pszeniczne, które wpadło do ziemi, nie obumrze, pojedynczym ziarnem zostaje; lecz jeśli obumrze, obfity owoc wyda je – Jan 12:24.

Nasz Pan zasiał dobre ziarno. Przeciwnikowi jednak nie było dane zaszkodzić bezpośrednio pszenicy, a jedynie zasiać pomiędzy nią kąkol, który by odbierał niezbędną dla pszenicy substancję odżywcze oraz dostęp do światła, który jest niezbędny w procesie fotosyntezy. Wobec tego wydaje się bardzo niezrozumiałą decyzją gospodarza, który zabronił sługom wyrwać kąkol na samym początku.

Tak jak już wspominałem wcześniej, Pan wie co jest najlepsze dla pszenicy.

Istnieje wiele interpretacji tego, jaką roślinę mogło oznaczać słowo nr 2215: ζιζάνιον, *zizanon* tłumaczone jako kąkol.

Są przypuszczenia, że był to chwast bardzo podobny do pszenicy. Jednak kiedy jedno i drugie dojrzało, kąkol miał kłosa wyprostowane, natomiast kłosa pszenicy były zgięte ku dołowi pod ciężarem ziaren. Nie wiem, jaki dokładnie był chwast, który Pan Jezus miał na myśli, ale to,

że słudzy od razu zauważyli, że wśród pszenicy znajduje się kąkol i chcieli go wyrwać, wskazuje na to, że różnica była w jakiś sposób widoczna. Być może była ona subtelna i trudna do oceny dla niektórych ze sług.

Pszenica z reguły siana jest bardzo gęsto, jak trawa. Wobec tego trudno jest sobie wyobrazić to, żeby pójść i usunąć nawet łatwe do odróżnienia chwasty bez podep-

tania wyrastającej pszenicy. Większość z tych łodyg zapewne by się podniosła, ale byłyby również takie, dla których to zdeptanie mogłoby się okazać ostateczne.

Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, aby zginął jeden z tych małych – Mat. 18:14.

Kolejnym argumentem, dlaczego wolą Pana było, aby rośliny te rosły razem aż do żniwa, jest to, że ze względu na gęsty zasiew i bliskie sąsiedztwo miały one przepłataną ze sobą korzenie. Może nam to wskazywać, że korzenie prawdy i fałszu były ze sobą przepłataną w społeczeństwie, rodzinach i na innych obszarach.

Pszenica i kąkol znajdowały się jeszcze w stadium rozwojowym, dlatego jakiegokolwiek usuwanie chwastu mogło zaszkodzić pszenicy. Pan wiedział, że jeżeli pszenica dojrzeje, wyda pełnowartościowy owoc, a wówczas oddzielenie kąkolu od niej nie przyniesie jej żadnej szkody.

Jeśli by nie było zasianego kąkolu, na roli bez przeszkód wyrosła by tylko pszenica. Dozwolenie Pana na to, aby przeciwnik zasiał kąkol, miało również głębszy zamysł – aby członkowie prawdziwej pszenicy udowodnili posiadanie mocnych charakterów i tego, że zasługują na dostąpienie obietnicy znalezienia się w gumnie Pańskim. Boski plan dopuszczał wiele zjawisk, które nie były przez Pana Boga pochwalane, a wręcz zostały potępione przez Jego Słowo, dlatego, że obejmuje wiele wieków i dopiero zakończone dzieło w pełni ukaże Bożą mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc.

Analogicznie do symbolu, w rzeczywistości klasa spłodzonych z ducha świętego jest jeszcze na ziemi, rozwija się jako Nowe Stworzenia jeszcze nienarodzone. Usuwanie członków klasy kąkolu mogłoby wśród członków reprezentowanych przez pszenicę wywołać pewne zamieszanie, zaniepokojenie, a być może zniechęcenie lub zgorznienie.

Błędem byłoby uważać, że przedstawiciele kąkolu to złodzieje czy mordercy najgorszego gatunku. Wśród nich znajduje się wiele ludzi delikatnych, dobroczynnych i wspinałomyślnych.

Czynnikiem różnicującym jest spłodzenie z ducha świętego. Myślę, że wielu dobrych ludzi, którzy nie są spłodzeni z ducha świętego, nie będą przez Pana za to karani. Dla niektórych wręcz może się okazać, że brak spłodzenia ze strony Pana Boga jest okazaniem wobec nich wielkiej miłości,

bo to Pan zna koniec na początku i wie, że taka osoba mogłaby nie dotrzymać swojego ofiarowania do końca. Wiele spośród osób należących do klasy kąkolu zostało zwiedzionych przez silniejsze jednostki i grupy kaznodziej, nauczycieli, którzy nie poznali mocy spłodzenia z ducha świętego

oraz nauk do niego prowadzących. Kąkol korzysta z bliskości pszenicy, spadają na niego błogosławione deszcze, często może słuchać nauk głoszonych wśród



pszenicy, jednak jest na nie oporny.

Nasz Pan przez tą przypowieść chciał pokazać, że po Jego śmierci i po śmierci apostołów na świecie pojawi się imitacja Kościoła, jaki On założył. Są to różne organizacje nominalnego chrześcijaństwa, z których pierwszym i najbardziej rozpoznawalnym przykładem jest kościół powszechny. W miarę upływu lat w tej organizacji były tworzone stanowiska następców apostołów. Jak wiemy ze Słowa Bożego, apostołów było dwunastu – ani mniej, ani więcej. Można to odczytać w 21. rozdziale Księgi Objawienia, który opisuje wizję nowego Jeruzalem, którego mur miał dwanaście gruntów, a na nich były imiona dwunastu apostołów Barankowych. Apostoł Paweł w 2 Kor. 11:13 ostrzega, że są ludzie którzy przybierają postać apostołów Chrystusowych. Ludzie tacy przez uzurpowanie sobie prawa do wyprowadzania nowych nauk stworzyli odstępczy system, jakiego Pan i apostołowie sobie nie życzyli.

[...]Wszelka roślina, której nie zasadził Ojciec niebieski, wykorzeniona będzie – Mat. 15:13.

Wiele systemów, które twierdzą, że zostały zorganizowane przez Pana i apostołów, całkowicie różnią się od Kościoła, który rzeczywiście został przez nich zorganizowany. Fakt, że apostołowie nie wspominają o rzeczach, które mają miejsce w organizacji kościoła powszechnego i innych kościołów, wyraźnie dowodzi, iż systemy, które – w całości czy też częściowo – uznają takie podziały w kościele, takie autorytety i urzędy, przeróżne ceremonie, nie zostały zorganizowane przez apostołów, ani pod ich nadzorem, ani też przez Pana, który apostołów ustanowił i uznawał ich dzieło (Jan 15:16; Dzieje Ap. 1:2; Obj. 21:14).

Gdy nastąpi Żniwo, kłokol będzie związany w snopki, jak rozkazał Pan.

Tymi snopkami mogą być różne kościoły, stowarzyszenia, sekty, stronnictwa, loże, organizacje ekumeniczne. Prawdziwi wyznawcy Chrystusa wiedzą, że Pan jest ich jedyną i słuszną Głową.

Nie dadzą się wciągnąć do organizacji, w których za głowę będzie uważał się człowiek lub ktokolwiek inny niż Jezus Chrystus. Jesteśmy powołani do wolności (Gal. 5:13) – wolności od grzechu, błędu, nienawiści, fałszywych nauk, które przeczą lub wypaczają nauki Pana i apostołów. Nie jest to całkowita wolność i dowolność, ponieważ Pan powiedział w Mat. 11:29, aby wziąć na siebie Jego jarzmo, uczyć się Jego wspaniałych cech i naśladować Go.

Jak już wspomniałem na początku, przypowieść to mowa symboliczna więc również piec nie będzie piecem literalnym, w którym mieliby być paleni ludzie.

Syn Człowieczy nie przyszedł po to, aby świat zatracić, ale po to, aby go zbawić (Jan 12:47).

Tym piecem będzie czas wielkiego ucisku, o którym mówi prorok Daniel w swoim prorocztwie w rozdziale 12. i 1. wersecie.

Objawi on to, co człowiek wyznawał, jaki zbudował charakter. Wszelkie złudzenia kłokolu odnośnie tego, że jest prawdziwym kościołem rozwieją się. Uświadomi sobie, że poziom, na którym się znajdował, to poziom ziemski. Członkowie kłokolu zobaczą, że nie są w żadnym znaczeniu powołani, ani spłodzeni z ducha świętego, nie są wybranym „Kościołem Boga żywego”. Kłokol będzie spalony, aby nie mógł się więcej nigdy rozszerzać. Natomiast ludzie zwiedzeni przez przeciwnika, który nasiał kłokolu, otrzymają możliwość doskonałego życia na ziemi, pod warunkami Nowego Przymierza, jeżeli tylko będą chcieli żyć w harmonii z Bożym prawem.

Klasą pszenicy okażą się ci, którzy zostaną uznani za godnych dołączenia do Chrystusa w chwale Jego tysiącletniego Królestwa i zgromadzenia do stodoły, czyli spichlerza, wyobrażającego przemianę zmartwychwstania udzielonego członkom owej klasy pszenicy (1 Kor. 15:42-44).

Wtedy sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w Królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha – Mat. 13:43.

Niewielu jest tych, którzy mają uszy ku słuchaniu. Starajmy się, abyśmy uchodzili za takich, którzy nie tylko słuchają słowa Bożego, ale również wprowadzają je w czyn. Jest to bowiem niezbędne do tego, aby nie ulec Szatanowi rozsiewającemu chwasty fałszywych nauk, wśród których są i takie co tylko odrobinę różnią się od prawdy, a nawet mają pozorne potwierdzenie Słowa Bożego. Strzeżmy się, aby nie ulegać wiązaniu w snopy – organizacje, sekty, kościoły, które są zbudowane na naukach fałszywych apostołów i których nauki nie prowadzą do spłodzenia z ducha świętego.

Przy zakończeniu obecnego wieku święci Pańscy niemający żadnych związków z systemami kościelnymi zostaną zgromadzeni wraz ze swym Odkupicielem do chwały Jego tysiącletniego Królestwa i będą lśnić jak słońce, by błogostawić, oświecać i podnosić z upadku ludzką rodzinę.

Samuel Bryś